

Paul G. Fisher

KW WOLNEJ POLICE

ROZBIENNE PIKICE WYPADEK STRZELCÓW KARPACKICH
Sobota 23. listopad 1940r. Nr. 76

TELEGRAMY.

Minister Halifax uszyła rybek na zapadkowe stanowisko Sowietów.

London, 22. XI. (Reuter). Po otwarciu nowej sesji parlamentu, brytyjski minister spraw zagranicznych Lord Halifax wygłosił przemówienie poświęcone sytuacji zagranicznej, a przede wszystkim stosunkom z Rosją Sowiecką, rządem francuskim w Vichy i Grecją.

W sprawie ostatniej wizyty Mołotowa w Berlinie minister Halifax oświadczył, że dotychczas mało co wiadomo o jej przebiegu. W Brytanii poczyniła pewne propozycje w sprawie zawarcia z Sowietami układu handlowego i czeka na odpowiedź. Należy sądzić, że propozycje te uznane zostaną za nadające się do przyjęcia. Poza tym uczynione zostały propozycje w celu zawarcia kompromisu w sprawie zagadnień, wypływających z przyłączenia różnych terytoriów przez Sowiety, a które pozostają w związku z istniejącymi zobowiązaniami rządu brytyjskiego. Wreszcie poczyniono propozycje w celu polepszenia stosunków między obu rządami i być może, usunięcia pewnych nieporozumień. Propozycje te o charakterze ogólnym, mają też na celu przywrócenie zaufania między obu rządami w dziedzinie polityki. Na wszystkie te propozycje W. Brytanii czeka jeszcze na odpowiedź.

Przechodząc do stosunków z rządem Petaina, Lord Halifax nawiązał do słów Lorda Frencharda, wyrażających zaufanie w "odrodzenie się ducha Francji i narodu francuskiego". Hitler prowadzi nadal swą politykę naprzeciwko pochlebstw i brutalności. Trudności, istniejące na obszarach nieokupowanych Francji, wzrosły z powodu wysiedlania przez Niemców Francuzów z Lotaryngii. Dotychczasowe protesty francuskie pozostały bezskuteczne.

W sprawie Grecji mówca ponowił zapewnienia, że W. Brytanii udzieli wszelkiej możliwej pomocy na jaką tylko pozwolą inne ciążące na niej zobowiązania. Trzy tygodnie wojny przyczyniły się do potwierdzenia podziwu, jaki żywili Anglicy na jej początku, gdy Grecja odrzuciła ultimatum włoskie. Minister Halifax rozprawił się następnie z ostatnimi twierdzeniami Mussoliniego, jakoby winę za wybuch wojny grecko-włoskiej ponosiła Grecja.

O sytuacji na Bliskim Śródziemnym minister Halifax oświadczył, że Anglia spodziewa się ciągłego ataku włoskiego od strony Libii. Wojska brytyjskie w Egipcie są stale wzmacniane przez nowe oddziały i sprzęt. Można być pewni, że każda ważniejsza pozycja w Egipcie i Sudanie broniona jest obecnie przez znacznie wzmocnione siły. Przyczyniło się to do zwiększenia poczucia zaufania w Egipcie i na Bliskim Wschodzie.

Wreszcie Lord Halifax podkreślił stale wzrastającą pomoc otrzymywaną przez Anglię ze strony Stanów Zjednoczonych A.P. Szybko zwiększają się ilości przesyłanego sprzętu wojennego, a prezydent Roosevelt zapowiedział ostatnio, że Anglicy otrzymywać będą około połowy całej produkcji zbrojeniowej przemysłu amerykańskiego.

Premier Churchill o sytuacji wojskowej nad Morzem Śródziemnym.

Premier Churchill również zabrał głos w Izbie Gmin, celem omówienia obecnej sytuacji wojskowej w basenie Morza Śródziemnego. Mówca stwierdził że toczą się tam dwie wojny. Jedną to obrona Egiptu i Kanału Sueskiego przeciwko przeważającym siłom nieprzyjacielskim. Drugą jest wojna grecko-włoska.

Obrona Egiptu i kanału wydawała się przed kilku miesiącami przedsięwzięciem trudnym, którego przeprowadzenie wydawało się wątpliwym. Obecnie jednak jesteśmy pewni, że zdołamy pokazać, co potrafimy, na wypadek ataku napastnika.

W sprawie drugiej wojny w basenie Morza Śródziemnego, premier Churchill oświadczył, że nastąpiło tam nagłe i gwałtowne podorwanie się narodu greckiego, który choć zaskoczony z nieoczekiwania, zdołał już oczyścić swoje terytorium od najczłędźców. Podjęte przez Włochów przedsięwzięcie trudno określić inaczej, jak **n i e z y m n i e p o c h a m o w a n y n a p a d b a n d y c k i**.

Musimy mieć oba te teatry wojny na uwadze i mogą tylko zapewnić - oświadczył Churchill - że uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy. Wiem, że nie słów, a czynów oczekuje się od nas i mam nadzieję, że będziemy mogli z naszych zasobów, choć są mocno obciążone, udzielić Grecji skutecznej pomocy. Jednocześnie zdołamy wywiązać się z naszych zobowiązań - obrony terytorium Egiptu jak i ważnej arterii morskiej, jaką jest Kanał Sueski.

Następnie Churchill podniósł żywotność brytyjskich instytucji parlamentarnych i dodał:

"Dotychczas wojna toczyła się pomiędzy Niemcami całkowicie uzbrojonymi po zęby i Imperium Brytyjskim, uzbrojonym w 25 a być może 50%. Mimo to trzymaliśmy się dotychczas wcale nieźle. Z zaufaniem patrzę w przyszłość i czekam na chwilę, w której będziemy równie dobrze uzbrojeni, jak nasi przeciwnicy. Widzą tę chwilę, gdy Nowy Świat i Imperium Brytyjskie dadzą nam tę materialną przewagę, która niewątpliwie przyniesie nam zwycięstwo i wyzwolenie ludzkości".

ZWYCIĘSKIE WOJSKA GRECKIE ZAJĘŁY KORITZE.

Ateny, 22. XI. (Ag. Ateńska). W piątek popołudniu zwycięskie wojska greckie zajęły miasto Koritzę, jedną z głównych baz włoskich, z której Włosi chcieli dokonać najazdu na Grecję. Na Ratuszu powiewa flaga grecka. Ludność albańska miasta zgotowała wkraczającym wojskom owacyjne przyjęcie.

Oficjalnie zajęcie Koritzy zostało ogłoszone zgromadzonym tłumom ludności przez premiera Metaxasa ze stopni schodów, wiodących do kwatery głównej w Atenach. Wieść ta rozniosła się lotem błyskawicy po całym kraju, wzniesając niebывały entuzjazm. W kościołach natychmiast odbyły się tłumne modły dziękczynne. Do późnej nocy wiwatowano w całym kraju.

Zajęcie Koritzy odbyło się w dwóch fazach. Po zaciętych walkach, wojska greckie wyparły Włochów z pod Koritzy i zmusiły ich do ewakuowania miasta. Pierwsze patrole greckie weszły na wschodnie przedmieście Koritzy już w czwartek rano. Grecy zwlekali jednak z zajęciem miasta czekając, aż na tę operację pozwoli ogólna sytuacja na froncie. Oczekano przede wszystkim na zejście głównych sił ze zbocz gór Morawa. Wówczas po przecięciu drogi z Koritzy na południe w kierunku Erscki, Grecy przystąpili do oczyszczania północno zachodnich okolic miasta. Odwrót włoski odbywał się pod osłoną artylerii w kierunku Pogradet. Droga ta była również pod ostrzałem artylerii greckiej.

Ogłoszony w czwartek w nocy komunikat grecki brzmiał:

"Na całym froncie trwają walki i wojska nasze znowu osiągnęły sukcesy. Zdobyliśmy 15 dział (w tym 7 dział artylerii ciężkiej i 4 działa przeciwlotnicze), dużą ilość karabinów maszynowych, wiele moździerzy i materiału wojenny różnego rodzaju, pomiędzy którym znajduje się kilka magazynów z żywnością i węglem. Lotnictwo greckie dokonało lotów wywiadowczych i bombardujących nad polem walki".

Podczas tych walk batalion grecki okrążając uciekające wojska włoskie, zapuścił się daleko w góry. Żywność nie mogła mu być dostarczona przez pozostałe daleko w tył oddziały zaopatrzenia. Samoloty angielskie i greckie zajęły się **natychmiast** dostawą worków z chlebem i mięsem w puszkach, które zrzucały wysuniętym oddziałom greckim. W wyniku tych działań wzięte do niewoli jeden batalion wojsk włoskich wraz z znaczną ilością materiału wojennego.

Włosi przyznają się do utraty Koritzy i wielkich strat.

Pierwsza faza - wycofania się wojsk włoskich - przypięczętowana została komunikatem naczelnego dowództwa włoskiego, stwierdzającym nie bez zakłopotania i wykrętów co następuje:

"Włoskie wojska osłonowe, złożone z dwóch dywizji, które na początku działań nieprzyjacielskich zajęły defenzywne stanowiska wzdłuż granicy grecko-albańskiej, wycofały się po 11 dniowych walkach na linię położoną na zachód od miasta.

Miasto zostało ewakuowane.

W tym czasie stoczono zacięte walki. Straty włoskie są znaczne. Równie poważne, a być może jeszcze większe są straty nieprzyjaciela. Posiłki włoskie koncentrują się na nowej linii".

Następnie wojska greckie przystąpiły do zajmowania całego miasta. Równocześnie poczyniono próby rozbicia cofających się dywizji włoskich. Brytyjskie koła wojskowe komentując obecną sytuację na froncie albańskim przestrzegają przed dawaniem zbytnej wiary doniesieniom o rozbiciu armii włoskiej, lub odcięciu znacznych sił nieprzyjacielskich. Jakkolwiek lotnictwo włoskie było ostatnio mniej czynne, zapewne ze względu na napotkany opór ze strony lotnictwa greckiego i R.A.F., to jednak należy się liczyć z możliwością zwiększenia jego udziału w walkach. Wówczas dla Greków może się okazać niewskazaniem zapuszczać się zbyt daleko w głąb Albanii i lepiej będzie trzymać się terenów dogodnych do obrony. Wspaniały sukces oręża greckiego wzbudził ogólny podziw w angielskich i sojuszniczych kołach wojskowych.

Niemcy zapewniają Turcję, że nie wmieszają się do wojny grecko-włoskiej.

Razem z wiadomościami o wielkim zadowoleniu, jakie wywołało w Ankarze zdobycie Koritzy przez Greków, nadeszło z Turcji doniesienie, że niemiecki charge d'affaires (zastępca ambasadora) poinformował przed kilku dniami rząd turecki, iż Niemcy nie zamierzają wmieszać się do jakiegokolwiek akcji, dotyczącej zatargu włosko greckiego. Nieoficjalne koła tureckie wskazują jednakże, iż nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia do tego rodzaju zapewnień. Rząd turecki zresztą sam powziął szereg dalszych uchwał, celem dostosowania administracji państwowej do potrzeb obecnej sytuacji, równoczesnych z postawieniem kraju na stopie wojennej. Spodziewane jest zgłoszenie w parlamencie tureckim wniosku o upoważnienie rządu do ogłoszenia "stanu oblężenia" w całej strefie obronnej Dardaneli i Bosforu. Zarządzenie tego rodzaju pozwoliłoby władzom tureckim na ograniczenie ruchu ludności w nocy, zakaz przebywania w pewnych okolicach, rekwizycję majątku prywatnego i wszelkie inne zarządzenia, niezbędne dla bezpieczeństwa tej niezwykle ważnej dla Turcji strefy obronnej, która obejmuje Trację i Stambuł. Zgłoszenie odpowiedniego wniosku przez rząd może być przyspieszone przez możliwość nowych komplikacji, wynikających z konfliktu grecko-włoskiego.

Manifestacja parlamentu bułgarskiego na rzecz "osi" i Sowietów.

Sofia, 22. XI. (Reuter). Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe manifestowało w czwartek na rzecz ścisłej współpracy Bułgarii z Niemcami, Włochami i Związkiem Sowietów. Zarówno mówcy, reprezentujący większość pro-rządową, jak i opozycję, aprobowali politykę zagraniczną, uprawianą przez rząd bułgarski. Zgromadzenie jednomyślnie wypowiedziało się przy tym na rzecz prowadzenia polityki rewizjonistycznej, obejmującej również żądanie dostępu do morza Egejskiego przez zachodnią Trację.

Wizyta premiera Antonescu i min. Sturdzy w Berlinie.

Berlin, 22. XI. (N.B.I.) Premier rumuński gen. Antonescu i minister spraw zagranicznych ks. Sturdza przybyli w piątek rano do Berlina, gdzie powitani zostali na dworcu przez min. Ribbentropa, marszałka v. Keitel'a i innych przywódców narodowo-socjalistycznych.

Po odbyciu się rozmowy między ministrem v. Ribbentropem a gen. Antonescu i min. Sturdza, w czasie której dokonano wymiany poglądów, Hitler przyjął premiera rumuńskiego w obecności v. Ribbentropa. O spotkaniu tym wydany został komunikat urzędowy stwierdzający, że "przeprowadzono dłuższą rozmowę, utrzymaną w duchu szczerego porozumienia, istniejącego między obu rządami".

Powrót hiszpańskiego min. Serrano Sunera z Niemiec do Madrytu.

Madryt, 22. XI. (Reuter). Hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner powrócił w piątek z Niemiec do Madrytu.

Znaczenie zdobycia Koritzy przez Greków.

Londyn, 22.XI. (Reuter). Londyńskie koła wojskowe komentując znaczące strategiczne Koritzy, jako jednego z najważniejszych miast albańskich zaznaczają, że zajęcie tego miasta leżącego na skrzyżowaniu dwóch wielkich dróg prowadzących do Grecji pozwoli Grekom na znaczne wzmocnienie obrony kraju. W ten sposób wstrzymana zostaje automatycznie ofensywa na Saloniki, chyba żeby się Włosi zdecydowali na pogwałcenie terytorium jugosłowiańskiego i przeprowadzili uderzenie na Grecję od strony Monastyr. Również i ofensywa na Janinę będzie musiała być wstrzymana. W każdym razie zajęcie Koritzy zadało decydujący cios całej ofensywie włoskiej na Grecję. Dlatego też opór Włochów był szczególnie silny. Obrona w tym okręgu była tym łatwiejszą, że sam teren następuje wiele przeszkód dla wojsk, które chciałyby się posuwać w głąb Albanii. Droga wiodąca na północny wschód do El-Besseau nie wiele pomoże Grekom. Koritza posiada dobre lotnisko cywilne, które zostało przez Włochów ostatnio zamienione na lotniczą bazę wojskową. Posiadanie takiej bazy na terytorium albańskim przez Greków ma również duże znaczenie dla dalszych działań lotnictwa greckiego i brytyjskiego przeciwko portom włoskim.

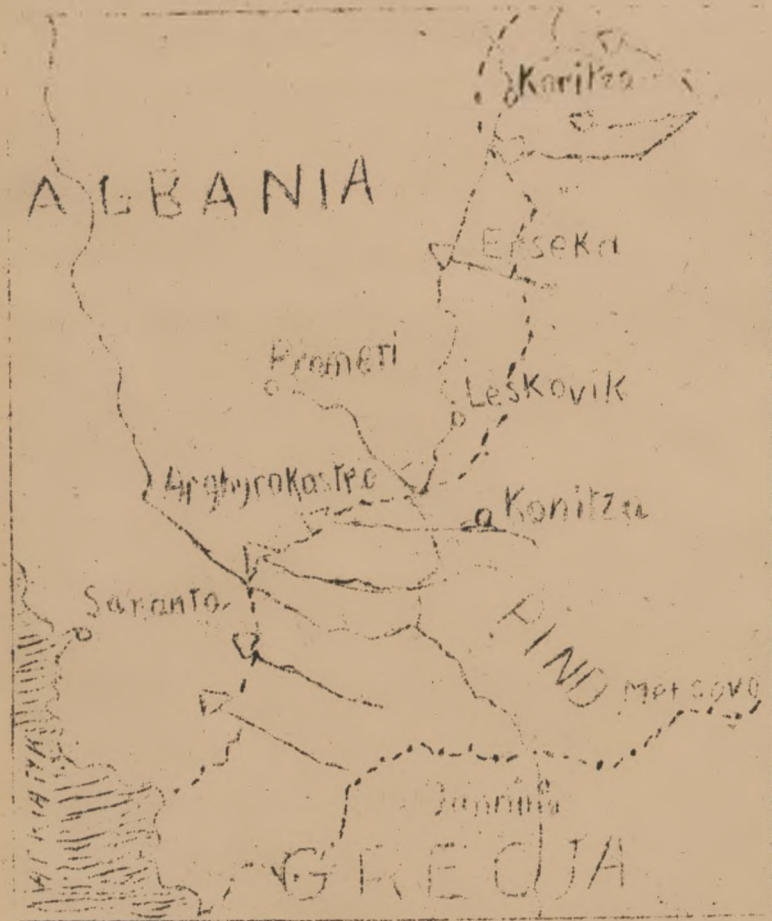
Warunki w jakich odbywa się odwrót armii włoskiej wskazują, że sukces Greków nie ograniczy się do zajęcia miasta. Wobec braku woli stawiania oporu przez Włochów posuwającym się wojskom greckim, jedną trudnością jaką spotykają, będzie brak należitych dróg komunikacyjnych. Trudność ta przy niedostatecznym oporze ze strony nieprzyjaciela będzie dla Greków dużo łatwiejsza do pokonania, niż w wypadku przeciwnym.

Koritza (po albańsku Korca) uważana jest przez samych Włochów za niezmiernie ważny punkt strategiczny. Niemniejsze ma ona znaczenie pod względem politycznym, będąc jednym z najważniejszych ośrodków nowoczesnej Albanii. Koritza jest miastem liczącym kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Zniszczona przez janczarów sułtana Murada II w 1434r. ponownie zostaje odbudowana. Począwszy od 16-go stulecia Koritza staje się ważnym ośrodkiem albańskim. Położona na wysokości 850 m. nad poziomem morza posiada klimat bardzo zdrowy. Jej znaczenie polityczno-strategiczne wzrasta jeszcze bardziej w związku z ultra nowoczesną architekturą domów. Koritza jest najbardziej europejskim miastem Albanii, przypominającym miasta Francji lub Anglii.

HUMOR POLITYCZNY.

Jak Adolf Hitler nazywa ostatnio Benito Mussoliniego:

Miarą odprężenia odczuwanego w świecie na skutek ostatnich niepowodzeń włoskich i próżnych dotychczas zabiegów dyplomacji niemieckiej może być powstawanie z dnia na dzień coraz to nowych



..... granica
 - - - - - linia frontu.

M A P K A F R O N T U G R E C K O - W L O S K I E G O

dowcipów politycznych. Hitlerowi, który z dowcipu bynajmniej nie słynie, miał się ostatnio udać dobry dowcip, który obiega obecnie wszystkie stolice świata. Mianowicie po ostatnich niepowodzeniach włoskich, uwięzionych zajęciem Koritzy przez Greków, Hitler miał dokonać małej zmiany w pisowni imienia swego partnera "esiowego": Obecnie nazywa on go poprostu "Finito" Mussolini ("Wykończony Mussolini").

Jakkolwiek trudno ustalić istotnie, czy dowcip ten został wymyślony przez samego Adolfa Hitlera, można jednak w związku ze sprawą autorstwa dowcipu zacytować znane powiedzenie włoskie: "Si non e vero e bene trovato" (Jeśli to nie jest prawdziwe, to w każdym razie jest to dobrze wymyślone).

F O J S F A
pod okupacją niemiecką i rosyjską.
Okupacja sowiecka.

Stosunek społeczeństwa do okupanta nie uległ zmianie, a nawet nawsi daje się obserwować coraz to większe zniechęcenie i bardziej wrogię ustosunkowanie się na tle obciążeń daninami i podatkami. Obciążenia indywidualnych gospodarstw rolnych podatkami i daninami ma na celu skłonienie właścicieli do zapisywania się do kolchozów, które pod tym względem są traktowane znacznie łagodniej.

Zaopatrzenie w artykuły codziennego użytku oraz w żywność znacznie się poprawiło. Można spotkać w sklepach nawet pewne przedmioty konfekcyjne, niemniej jednak ceny są tak wysokie, że nabycie ich przez ludzi pracy jest niepodobiestwem, n.p. cena ubrania, zresztą lichego, wynosi 1.000 rubli, butów 600 rb., przy miesięcznych poborach 300-400r.

Propaganda sowiecka stara się wszelkimi sposobami przełamać hasła, że odbudowa Polski możliwa jest tylko przy pomocy Rosji.

Ukraińcy wierzą w utworzenie wielkiej Ukrainy przy pomocy Hitlera, w tym przekonaniu wielu młodzieży z Małopolski Wschodniej przedzierają się przez linię demarkacyjną do legionu ukraińskiego, formowanego przez Niemców. W okolicy Lubaczowa dwie wsie zbrojnie przekroczyły linię demarkacyjną, udając się na zachód.

Stan ten powoduje silną represję władz sowieckich w stosunku do ludności ukraińskiej. Sowiety głoszą publicznie, że uważają ich i traktują jako agentów Hitlera.

Z drugiej strony hitlerowcy starają się wywierać pewnego rodzaju nacisk na Rosję podkreślając, że jeśli zażądały tego potrzeba, potrzebą wprawdzie Moskwę w kłopotliwą sytuację. Środkiem tego szantażu jest organizowanie t.zw. legionu ukraińskiego w okupowanej przez Niemcy części Polski. Oskawiony hetman Skoropadzki przetrząsnął swą kwatery z Berlina do Krakowa i tam tworzy formację ukraińską, złożoną z uchodźców z pod zaboru sowieckiego. W bucharszteńskich kołach politycznych interpretuje się te pociągnięcia jako dowód, iż Niemcy chcą mieć w reku atuty, pozwalające im oddziaływać, a jeśli zajdzie tego potrzeba - szachować politykę czerwonego towarzysza.

Na tym tle stosunki ukraińców z ludnością polską układają się niekorzystnie, uchylają się oni od porozumienia, a w niektórych miejscowościach stosunek ich do Polaków jest wręcz wrogi.

Charakterystyczne dla zmiany nastrojów władz sowieckich w stosunku do Ukraińców jest zdemonstrowanie wszystkich wywieszek urzędowych, a nawet szyldów z napisami ukraińskimi i zastępowania ich napisami polskimi. Obecnie spotyka się na terenie Małopolski Wschodniej napisy tylko w języku polskim i rosyjskim.

Indywidualne aresztowania na terenie Małopolski Wschodniej trwają w dalszym ciągu, natomiast przybywają większymi transportami Rosjanie. Między innymi przybył do Lwowa w sierpniu transport dozorców domowych. Na tej drodze zamordowano na rosyjski personel urzędniczy, poczty, kolejni, przedsiębiorstw monopoliowych i t.p. Polacy wysiedleni nie wracają do kraju, wracają tylko ci, którzy w początkach okupacji zgłosili się dobrowolnie na prace do Rosji.

Ukraińcy w Małopolsce posiadają dużo ukrytej broni i grupami z bronią przechodzą na teren okupacji niemieckiej. W lipcu urządzili Ukraińcy we Lwowie zamach na przedstawicieli władz sowieckich; podłożona na pływalni kłopotarce tej bomba zegarowa wybuchła w czasie nauki, zabijając 10 starszych i kilku młodszych oficerów i dużo kobiet, oraz raniąc około 300 osób. Po zamachu władze sowieckie przeprowadziły liczne aresztowania i deportacje wśród Ukraińców.

Wiadomości otrzymane z Wilna potwierdzają tragedię Polaków, deportowanych do Kazachstanu. Całe rodziny zostały rozdzielone, mężczyźni zostali deportowani głównie do północnej Rosji, kobiety do centralnej Azji, a dzieci zostały umieszczone w internatach środkowej Rosji. Deportowani są bardzo źle odżywieni i wielu z nich zachorowało na gruźlicę. Liczne są wypadki śmierci. Deportowani na Syberię Polacy mieszkają w okropnych warunkach. Często osobowa rodzina mieszka w izdebce i śpi na jednej przyczepie. Często budowane dla deportowanych baraki, wówczas warunki mogą się nieco poprawić. Chleb jaki otrzymują deportowani jest źle wypieczony i surowy. Mięsa brak, dostaje się jedynie ryby, które Polacy sami muszą łowić. Kucharek do sważenia nie ma. Deportowani pracują w lasach lub na roli, zarabiając na swe utrzymanie.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

Rewizyta gen. Stanisława Kopańskiego u szefa sztabu armii egipskiej.

Dowódca B.S.K. gen. Stanisław Kopański w towarzystwie oficerów polskich rewizytował w dniu 20.b.m. szefa sztabu armii egipskiej gen. Ibrahim Atallah paszę.

Prasa egipska zamieszcza liczne zdjęcia z okazji tej wizyty.

Naloty na Anglię osłabły.

Londyn, 23.XI. (Reuter). W nocy z czwartku na piątek działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad Anglią była mniejsza. Zrzucano bomby w wielu miejscowościach wschodnich, a w innych częściach kraju atakowano okolice bardzo od siebie oddalone, a w szczególności południową połowę Anglii. Nad ranem ataki były trochę silniejsze. Szkody wyrządzone przez te naloty były jednak małe, a liczba ofiar znikoma. W piątek do godz. 14 nie było nalotów na okręg Londynu. W hrabstwach Anglii strącono 2 aparaty niemieckie. Jeden z nich bombowiec typu "Dornier" został zaskoczony nad chmurami i zestrzelony przez pościgowce angielskie typu "Hurricane".

Zła pogoda utrudnia naloty na Niemcy.

Z Londynu donoszą, że zła pogoda panująca na kontynencie, nie pozwoliła angielskim bombowcom dokonać rozległych działań w nocy z czwartku na piątek. Później komunikat stwierdza, że lotnictwo obrony wybrzeży bombardowało z piątek rano lotnisko w Stawanger. (Norwegia).

R.A.F. nad bazami włoskimi w Europie.

Kair, 22.XI. (Reuter). W nocy z środy na czwartek RAF bombardowało lotnisko w Tiranie (Albania), uszkadzając hangary i inne zabudowania oraz dokonało nalotu na Durazzo, gdzie trafione zostały zabudowania portowe. Nad Tarenta i innymi portami włoskimi dokonano lotów wywiadowczych.

Podziękowania greckiej armii dla R.A.F.

Głównodowodzący R.A.F. na Bliskim Wschodzie marszałek Arthur Longmore otrzymał we czwartek od głównodowodzącego siłami greckimi gen. Papagosa depeszę, w której dziękuje za wspaniałe wyczyny dokonywane przez R.A.F. podczas walk grecko-włoskich. Duch współpracy między dowódcą lotnictwa Albano i wszystkimi żołnierzami, pozostającymi pod jego rozkazami, zasługuje na szczerą wdzięczność armii greckiej.

DZIAŁANIA NA BLISKIM WSCHODZIE.

Komunikat urzędowy donosi, że w okręgu Gallabat działalność patroli angielskich jest nadal ożywiona i należy zanotować osiągnięcie nowych sukcesów.

W nocy z 20 - 21.b.m. RAF atakowało Benghazi, Berka i Benina. W Benghazi bomby uszkodziły statek i trafiły w urząd celny. Zniszczono również obszerny budynek. W Berka wzniecono pożar w koszarach. W Benina zbombardowano główne zabudowania lotniska i prawdopodobnie wiele samolotów znajdujących się na ziemi zostało zapalonych i uszkodzonych przez bomby i ogień karabinów maszynowych.

We włoskiej Afryce Wschodniej bombardowano tejże nocy Gurę, Massauę i Amarę. Z powodu złej widzialności nie można było ustalić rozmiarów szkód.

Bombowce nieprzyjacielskie zrzuciły bomby zapalające i o wysokiej sile wybuchowej na port-Sudan nie wyrządzając jednak żadnych szkód w zabudowaniach RAF. Nie było też ofiar wśród personelu lotnictwa. Pościgowce angielskie atakowały aparaty nieprzyjacielskie, które unikając walki ratowały się ucieczką.

Rzym, 23.XI. (Ag. Stefani). Komunikat włoski donosi, że okręty brytyjskie ostrzeliwały strefę na wschód od Sidi Barrani oraz pozycje włoskie w Guwazi i Mazasila. Lotnictwo angielskie zaś bombardowało wyspę Leros na Dodekanezie oraz Sollum, Bardię, Tobruk i Benghazi.

Kair, 23.XI. Dowództwo RAF na Bliskim Wschodzie donosi, że w czwartek bombowce angielskie atakowały Tepelen w Albanii. Z powodu złej widzialności nie można było dotychczas ustalić wyrządzonych szkód. Nadto dokonano szeregu lotów wywiadowczych nad bazami włoskimi zdobywając cenny materiał informacyjny. Wszystkie samoloty R.A.F.-u powróciły z tych działań do swych baz.

Czy Rumunia przystąpi do paktu państw "osi".

Londyn, 23.XI. (Reuter). W kołach brytyjskich sądzą, że po wizycie gen. Antonescu w Berlinie, Rumunia przystąpi do "Osi". Podobnie jak w wypadku Węgier nie wiele to zmieni w obecnej sytuacji. Będzie to raczej czystą formalnością, niż życzeniem narodu, dla którego krok ten będzie niepopularny. Anglię łączą z Węgrami i Rumunią różne węzły, które ucierpią przez ostatnie wydarzenia, ale nie ulegną ostatecznemu rozluźnieniu.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B.S.K.